

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale Jacka Derdy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 roku

sprawy **K. N.**

oskarżonego o przestępstwo z art.13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. w związku z art. 283 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w związku z art. 11 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 6 listopada 2017 roku, sygnatura akt II K 362/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i od uiszczenia opłaty opłaty za II instancję.

/-/Małgorzata Ziiolecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 6 listopada 2017 roku sygnatura akt II K 362/17 oskarżony **K. N.** został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z 282 k.k. w związku z art. 283 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., za które Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Co do kosztów sądowych, to oskarżony został nimi obciążony w połowie oraz wymierzono mu opłatę w kwocie 120 złotych.

(wyrok – karta 284 – 285 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 288 – 298 akt)

Wyrok powyższy w części dotyczącej oskarżonego K. N., na korzyść oskarżonego, zaskarżył jego obrońca zarzucając zaskarżonemu wyrokowi błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, a polegające na:

- 1) bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony miał świadomość, że współoskarżony T. B. chciał doprowadzić pokrzywdzonego M. Ż. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,
- 2) bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony K. N. również żądał wydania pieniędzy i potwierdzał słowa drugiego oskarżonego, to jest groźby spalenia w razie odmowy zapłaty,

- 3) bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony K. N. pytał współoskarżonego T. B. czy ma wyjść na zewnątrz z pałą,
- 4) bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżeni, w tym oskarżony K. N., nie chcieli opuścić posesji pokrzywdzonego na jego wezwanie.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

(apelacja obrońcy oskarżonego K. N. – karty 301 – 303 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. N. okazała się niezasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa

w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonego.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd

I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego K. N. zarzucanego mu przestępstwa, a orzekając wziął

pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny

i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy

z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza nie tylko analiza akt sprawy, ale i pisemne uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się natomiast do konkretnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k. Natomiast argumenty sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego. Jednakże musi zostać to uznane jedynie, jako zwyczajna polemika z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, nie dając jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

Sąd II instancji przypomina w tym miejscu, iż w myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności

przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 290 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami, a Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował analizę zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji świadków, a przede wszystkim zeznań pokrzywdzonego M. Ż.. W kontekście postawionego oskarżonemu K. N. zarzutu, to właśnie te zeznania okazały się najbardziej istotne. Kontrola odwoławcza potwierdziła, że zeznania pokrzywdzonego M. Ż. są spójne i logiczne, a także zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a zatem Sąd I instancji słusznie dał im wiarę w całości.

Natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, to zaprezentowana przez obronę ocena dowodów okazała się wybiórcza i w związku z tym nie uzyskała aprobaty Sądu Okręgowego.

Oczywiście Sąd Okręgowy dostrzega, że przebieg całego zdarzenia i zachowanie obu oskarżonych w pełni przedstawił w swoich zeznaniach jedynie pokrzywdzony M. Ż., a zeznania pozostałych osób, jak i częściowo wyjaśnienia samych oskarżonych, jedynie fragmentarycznie korelują z całością zeznań M. Ż.. Łącznie jednak, jak to słusznie wskazał Sąd I instancji, dowody te prowadzą do wniosku, że oskarżony K. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Obronca oskarżonego zdaje się przy tym nie dostrzegać, iż obaj oskarżeni, w tym także jego klient, zainteresowani byli tym, aby przedstawić się w jak najkorzystniejszym świetle, choć, co oczywiste, nie mogli zaprzeczyć, iż byli na miejscu zdarzenia.

Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu wskazać, że oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.), a fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego K. N. wyjaśnień musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś w kontekście pozostałych zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodów.

Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. Jak wskazano bowiem powyżej, dowód z wyjaśnień oskarżonego K. N., oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś – jak w niniejszej sprawie – w kontekście uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne

zeznań świadków. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. N., że nie popełnił przypisanego mu przestępstwa, a stanowisko swoje w tym zakresie logicznie uzasadnił.

Co do dalszych rozważań na ten temat, to Sąd Okręgowy odsyła do stron 3 – 6 uzasadnienia Sądu Rejonowego (k. 290 – 293 akt), w pełni podzielając przedstawioną tam argumentację. Należy jedynie zaznaczyć, że zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków ani oskarżonemu K. N., ani jego obrońcy, w żaden sposób nie udało się podważyć.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, iż, wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygnatura akt II KR 355/74.

Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż twierdzenia skarżącego, jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nie przeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego, sygnatura akt IV KKN 714/98. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji wniesionej w niniejszej sprawie mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego K. N. od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy, z którego stanowiskiem w tej mierze zgadza się Sąd Okręgowy.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy, dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia, uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Sąd Odwoławczy zaś, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Podkreślić, bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego K. N. w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. w związku z art. 283 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w związku z art. 11 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy przypomina w tym miejscu, że to Sąd I instancji dokonuje oceny materiału dowodowego i na podstawie uznanego przez siebie za wiarygodny materiału dowodowego odtwarza stan faktyczny. Natomiast rolą Sądu Odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego

z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny przede wszystkim na podstawie wersji zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego M. Ż., wspartej zeznaniami jego żony, A. Ż., oraz świadka M. T., a także częściowo wyjaśnieniami obu oskarżonych. Stanowisko swoje w tym zakresie Sąd I instancji poprawnie uzasadnił, a Sąd Odwoławczy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny.

Odnosząc się zaś do zastrzeżeń obrońcy oskarżonego K. N. odnośnie zasadności przypisania temu oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu z T. B., to wskazać należy, że porozumienie przestępcze może polegać na wcześniejszym uzgodnieniu wspólnego dokonania przestępstwa, czyli mieć charakter wyraźny, bądź też porozumienie to może mieć charakter dorozumiany, poprzez milczące zaakceptowanie wydarzeń, wsparcie ich swą obecnością, jak i swoimi wypowiedziami, zwiększającymi zagrożenie dla pokrzywdzonego. Przy czym porozumienie to musi być zawarte najpóźniej w trakcie realizacji czynu zabronionego.

W niniejszej sprawie z opisu zachowania oskarżonego K. N., przedstawionego przez pokrzywdzonego M. Ż., wynika, iż miało miejsce co najmniej dorozumiane porozumienie pomiędzy T. B. a K. N. odnośnie działania w celu doprowadzenia pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem. Wskazuje na to pytanie K. N. skierowane do T. B. czy ma wyjść z samochodu z pałką. Moment zadania tego pytania, jak i jego treść, wskazują, iż pomimo swojej nietrzeźwości oskarżony K. N. doskonale wiedział po co przyjechali do M. Ż. i jaki był cel działania T. B.. Przy czym K. N. nie tylko o tym wiedział i to aprobował, ale i włączył się w działanie T. B.. Podkreślić nadto należy, że policjanci znaleźli w samochodzie oskarżonego K. N. pałkę policyjną typu „tonfa”, a więc pytanie oskarżonego K. N. o wyjście z samochodu z pałką nie była li tylko figurą retoryczną.

Przypomnieć także należy, że przestępstwo jest wspólnym dziełem i pozwala pociągnąć do odpowiedzialności karnej każdego ze współsprawców za całość przestępstwa zarówno wtedy, gdy każdy z nich zrealizował wszystkie ustawowe znamiona danego czynu, jak i wtedy, gdy osobiście zrealizował tylko pewną ich część, a nawet wówczas gdy nie wyczerpał żadnego z ustawowych znamion, ale przyczynił się znacznie do jego popełnienia. Taka zaś właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Podsumowując powyższe rozważania wskazać te należy, że zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu K. N..

Mając na uwadze treść apelacji obrońcy oskarżonego, jak i przepis art. 447 § 1 k.p.k., Sąd Odwoławczy dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i uwzględnił całokształt okoliczności sprawy mających wpływ na wymiar kary.

Aby właściwie zbadać kwestię współmierności kary zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, sygn. akt V KRN 178/85.

Wobec powyższego wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie zasługuje na miano rażąco niewspółmiernej. Zdaniem Sądu Okręgowego kara ta jawi się jako odpowiednio wyważona, celnie odzwierciedlając winę oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości jego czynu. W świetle zaś li tylko okoliczności obciążających występujących po stronie oskarżonego K. N. orzeczona kara jawi się jako nadzwyczaj łagodna.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia, a także okoliczności sprawy, uwzględniając w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa oraz dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Reasumując, Sąd Odwoławczy nie podzielił argumentów przedstawionych we wniesionej apelacji przez obrońcę oskarżonego i dlatego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Szamotulach utrzymał w mocy (punkt 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 stycznia 2018 roku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku i na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i uiszczenia opłaty za II instancję.

/Małgorzata Ziółka/